

Sprawa Kati Masłowej

...Choć ludzie, setki tysięcy ludzi starały się oszczędzić tę ziemię, na której się tłoczyli, choć starali się ją zaważyć kamieniami, żeby nic na niej nie rosło... wesołość ogarnęła reżisera, ptaki, owady i dzieci. Tylko ludzie, dorodzi ludzie, nie przestawali się oszukiwać i dręczyć nawzajem.



Reżyser Adam Hanuszkiewicz
w czasie próby

Tak narrator rozpoczyna opowieść, której akcja rozgrywa się na scenie. Warszawski Teatr Powszechny przygotowuje wystawienie „Zmartwychwstania” Lwa Tołstoja według dramatytacji Wołkowa, w adaptacji Adama Hanuszkiewicza. Hanuszkiewicz jest także reżyserem sztuki i odtwórcą głównej roli Niechludowa. Na próbie raz po raz odrywa się od reżyserskiego stolika by zająć miejsce na scenie – rozgrywa kwestię, powraca mową, obserwuje, uzgadnia, dyskutuje.

Oszczędne proste sprzęty dekoracji ustawione na surowym tle ceglanego muru. Surowość i prostota dominują nad spektakliem. Reżyser przeprowadza swoją koncepcję w sposób bezkompromisowy, zdecydowany. Bez ozdóbek dramatycznych, bez gierki i manier. Wszystko, co dzieje się na scenie, jest oszczędnie proste, okrutne w swej nagości.

Autorem dramatytacji wielkiego dzieła Tołstoja jest dramaturg radziecki Wołkow. Reżyser Hanuszkiewicz opracował tekst na nowo i stworzył adaptację, która zostawiając koncepcję dramatyczną Wołkowa uwypukla konsekwentnie jedną linię – rozdzielenie świata ludzi na słych i dośbrych – potęgę zła i potęgę całościowości.

W roli Kati Masłowej zobaczymy ZOFIĘ BYSIÓWNE. Niechludowa gra ADAM HANUSZKIEWICZ, narratorem jest Juliusz Berger. Spośród blisko 40-osobowej obsady ważniejsze role kreują: Ostrowski, Byszowski i Koronkiewicz. W połowie lutego premiera. Czekamy na nią tym niecierpliwiej, że bezpośrednio po niej zobaczymy radziecki film według Tołstojowskiego „Zmartwychwstania”, który w Związku Radzieckim wzbudził wiele dyskusji i zasłużył na pochlebne oceny krytyki i widzów.